Nr. 52. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 4 Marca 1922 Kraków Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA: miesięcznie
we Lwowie bez dostawy . . . 450·— Mk
we Lwowie z dostawą . . . 500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce . . . 500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . 650·— Mk
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Litwa Środkowa łączy się z Koroną.

Ichmość Panowie Litwa — jak ongi mówiono — przybywają w dniu jutrzejszym do Warszawy. Wiozą zaś z sobą gościniec drogocenny: podpisy na akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzplitą.

Ichmość Panowie Litwa dawno syreniego grodu trzymali się zdala. Nie przez krzywość lub zagniewanie przeciw Koronie. Wielkie nieszczęście historyczne oddzieliło ich ni to żelazną ścianą od serca Polski, która im tak samo jak nam, Ojczyzną.

Wszakci Litwą i Koroną — jeśli p. Wojskiemu dać wiarę — nazywał lud litewski dwie gwiazdy bliźniacze trzymające się tak blisko siebie jak żeby zrośnięte były. A owo je rozcięto i rozdzielono! Naprzód Moskwa to uczyniła, zagrabiwszy Rzplitą. A potem — co smutniejsze jeszcze — gad niemiecki skusił w samej Litwie serca miałkie, iż zapominając przykazania ojców, oderwać się postanowiły od pnia macierzystego. I przepadło nam Kowno Jagiełłowego dziada. Ale wraca do nas Wilno Gedyminowe, Zygmuntów ukochanie, gniazdo wielkich duchów, męczeńska siostra Warszawy.

Jakże się nie radować?

Ichmość Panowie Litwa przy ingresie swym najmilszym znajdą serca koroniarskie otwarte na oścież. Da Bóg, czuć się będą jak w domu. Alboż nie stoi nieskruszony ten przesławny Zamek warszawski, dokąd ongi wchodzili gęsto, dokoła królewskiego majestatu blask swój roztaczając, Panu rady roztropnej nieskąpiąc, pierwsi do czynu porywając się, ilekroć zaszła potrzeba.

Dzisiaj znajdą Rzeczpospolitą w nowem życiu, tedy i w odmiennej, niż dawna, postaci. Splendor królewski ustąpił miejsca majestatowi ludu, rządzącego wedle własnej woli, która jest jego berłem i koroną. Ale rady dobrej potrzeba nam bardzo a czynów zacnych, pospolitemu dobru zabiegających drogę ze swymi darami, spragnieni jesteśmy...

Tedy rosną nam serca nadzieją. Bowiem z Litwy szły zawsze te duchy możne i wielkie, które ciału Rzplitej dawały potęgę, duchowi jasność wyroku i myśl zbawczą.

I przywodzi ten ingres Ichmość Panów Litwy do Warszawy na pamięć znowu, co zgodnie z polską szlachtą jeszcze w onym pamiętnym roku horodelskim, 1413, pobratanie sobie ślubując nawzajem, rzekli o miłości, iż „ona jedna nie działa marnie, lecz sama sobą świecąc, kładzie koniec niezgodom, uśmierza swary, ukróca nienawiści, łagodzi waśnie, użycza wszystkim pokoju, skupia, co się rozpierzchło, podźwiga, co upadło, wygładza rzeczy szorstkie, prostuje krzywe, wszystkim pomaga, nikogo nie obraża, kocha każdego, a ktokolwiek schroni się pod jej skrzydła, ten znajdzie bezpieczeństwo i nie ulęknie się gróźb niczyich“.

Ta miłość oby weszła z Gośćmi szacownymi, umiłowanymi Braćmi naszymi z Wilna. Ta miłość niechaj oliwą spłynie na fale rozterek i zapamiętania, a zwróci wysiłki wszystkich ku ostatecznemu celowi: ku dobru Rzplitej.

Czołem, Ichmość Panowie Litwa!

Warszawa wita Delegację Sejmu Wileńskiego

Warszawa. (AW.). Dnia 2 marca o godz. 10 min. 25 rano przyjechała do Warszawy delegacja Sejmu wileńskiego. Na dworcu oczekiwał ją przedstawiciel Rządu oraz kilku posłów Sejmu ustawodawczego, poczem udano się do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie delegatów przyjął Prez. Ponikowski. O godz. 5 popoł. zebrała się Rada Ministrów na posiedzenie nadzwyczajne, w którem wzięli udział delegaci wileńscy.

Warszawa. (AW.) W sobotę 4. bm. o g. 4 popoł. odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu w sprawie wileńskiej. Na porządku dziennym przyjęcie do wiadomości uchwały sejmu wileńskiego w sprawie złączenia Ziemi Wileńskiej z Polską, oraz zaliczenia delegatów sejmu wileńskiego w poczet członków sejmu warsz. Poczem marszałek sejmu zaprosi na salę obrad delegatów wileńskich i będzie ich witał przemową. Przemówi również premier. Po posiedzeniu wszyscy zebrani ruszą pochodem do katedry św. Jana, gdzie będzie odprawione uroczyste nabożeństwo z „Te Deum“. Do pochodu przyłączyć się mają przedstawiciele społeczeństwa. O g. 10 wiecz. w pałacu rady min. uroczysty raut, urządzony przez premiera i marszałka. W niedzielę galowe przedstawienie w teatrze miejskim.

*

Warszawa. (Tel. wł.) Delegację wileńską, która przybyła do Warszawy, cała prasa wita entuzjastycznie podkreślając, że jest to wielkie święto narodowe.

Początkowo podpisanie aktu złączenia wyznaczone było na godz. 5 popołudniu, okazało się jednak, że trzeba zatrzymać się do godz. 9 wieczór, a to ze względu na **pertraktacje między Rządem a delegatami,** co do pewnych szczegółów tekstu układu.

Komisja konstytucyjna ma opracować projekt **ustawy w sprawie wprowadzenia do Sejmu polskiego przedstawicieli Sejmu Ziemi wileńskiej.**

—oo—

Sejm Wileński i jego likwidacja.

Wilno. (PAT.). Wskutek wyjazdu do Warszawy delegacji Sejmu wileńskiego ustały tu wszelkie prace zarówno w komisjach jak i w klubach.

Czynione są tu przygotowania do jutrzejszego wyjazdu do Warszawy całego Sejmu. Prezydjum Sejmu wyraża przekonanie, że likwidacja Sejmu nastąpi natychmiast po przyjęciu delegacji Sejmu wileńskiego w skład Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. Możliwem jest, że pozostanie na pewien przejściowy okres komisja główna, która rozpatrzy uprzednio wniesione wnioski i interpelacje, poczem skieruje je do właściwych organów państwowych.

—o—

Siecią swoich szkół chcą Czesi pokryć cały Śląsk.

Cieszyn. (AW.) Pisma czeskie wydały odezwę wzywającą społeczeństwo czeskie do zajęcia się mniejszościami czeskiemi w 55 rzekomo czeskich gminach Śląska Cieszyńskiego, które pozbawiono szkół. W odpowiedzi zaznaczyć należy, że Czesi założyli w polskiej części Śląska Cieszyńskiego dotychczas 51 szkół ze 150 klasami.

O autonomję dla Słowaczyzny.

Praga. (AW.) „Czeskie Słowo“ donosi, że 1 b. m. wniósł klub ks. Hlinki projekt autonomji dla Słowaczyzny. Projekt ten zawiera między innymi żądanie, by premier rządu słowackiego był z pochodzenia Słowakiem, aby samodzielny Sejm słowacki miał taką ilość posłów jak czeski. Wspólnemi ministerstwami mają być: min. spraw zagranicznych, komunikacji, skarbu. Projekt ten został podpisany przez stronnictwo ks. Hlinki i socjalistów niemieckich. Pisma czeskie występują ostro przeciw tym dążeniom i twierdzą, że mowa w Preszburgu była tylko programem politycznym, który został już przez Czechy wypełniony.

Kontrola wojskowa nad Niemcami.

Paryż. (PAT.). Konferencja ambasadorów, w której obradach uczestniczy marszałek Foch, zajmowała się sprawą kontroli wojskowej nad Niemcami oraz ostatnimi wypadkami, jakie się wydarzyły na G. Śląsku.

Niezadowolenie z polityki Lloyda Georgea.

W Angiji zbiera się wielka burza, grożąca rzuceniem gromów na głowę Lloyda George'a, przeciw którego polityce zwraca się niechęć coraz szerszych kół parlamentarnych. Oponentom zakazała narazie dobywać miecza z pochwy lojalność wobec domu królewskiego: nie chciano mącić atmosfery uroczystej z powodu zaślubin ks. Marji wrzawą walk partyjnych.

Lloyd George jest podobno dobrze świadom położenia i żali się, że Izba gmin nie popiera go dostatecznie. Odgraża się też, że nie myśli nadal ścierpieć takiego stanu rzeczy.

Zdaniem niektórych pism sytuacja jest w wysokim stopniu naprężona i jeśli nie zajdzie w niej zmiana ku lepszemu, Lloyd George będzie musiał ustąpić. Wówczas zaś koalicja rządowa poszłaby w rozsypkę. Wówczas też u steru spodziewają się ujrzeć gabinet unionistyczny, który przedewszystkiem przystąpiłby do rozwiązania Izby.

*

Leafield. (PAT.). Prezydent ministrów otrzymał zapewnienie ze strony partji konserwatywnej o ścisłej i lojalnej współpracy tej partji z rządem. W ten sposób dzięki partji liberalnej i partji konserwatystów miałby rząd zapewnioną większość, umożliwiającą pracę.

Odżyła mumja.

Egipt przez długie czasy był podobny do mumji, wydobytej z grobowca przeszłości. A oto mumja odżyła i wielkim głosem domaga się prawa do życia.

„Kwestja egipska" była owocem tej tezy, którą Anglja wytknęła sobie w w. XIX. dla czynienia jak największych zdobyczy jak najmniejszym wysiłkiem: Wszystkie ludy barwne, cywilizacja jeszcze nie ociosane, uważać należy za nieletnią dziatwę ludzkości, potrzebującą opieki. A nikt bardziej nie jest powołanym do wykonywania owej opieki, jak Anglja.

Na tej też podstawie rząd W. Brytanji objął nad Egiptem protektorat. Wykonywał go zaś w sposób, kóry niczem nie różnił się od regularnej okupacji.

Cała usilność polityki angielskiej od tego czasu była zwrócona ku temu, by żadne z mocarstw nie zakwestjonowało prawowitości protektoratu egipskiego. A nie była to może tylko złośliwość i zazdrość, gdy pomawiano Anglię, że prędzej czy później protektorat zmieni na inkorporację.

Przyznać wszakże trzeba, iż objąwszy rządy w Egipcie W. Brytanja (w dobrze zresztą zrozumianym własnym interesie) wiele uczyniła dla podniesienia Egiptu. Uporządkowała stosunki wewnętrzne, nadała im formy legalne, utwierdziła bezpieczeństwo osobiste, a przedewszystkiem zajęła się naprawą stosunków ekonomicznych Egiptu. To też stare pokolenie mieszkańców tego kraju, pamiętające jeszcze chaos i nędze, jakie przedtem gnieździły się w Egipcie, chętnie dźwigało łańcuchy protektoratu, dzięki którym spokój i dobrobyt zapanował w kraju. Jednak pokolenie młode, wyrosłe już w nowych zmienionych warunkach, nie mogło czynić takiego porównania. Ono czuło jeno ciężkość brzemienia, jakiem zawsze jest obce panowanie. Powstał ruch nacjonalistyczny egipski i już w okresie przedwojennym niejednokrotnie sprawiał możnej protektorce kłopot. Do wielkiej siły wzrósł on po wojnie, a tak się rozszerzył, iż ogarnął całe społeczeństwo. Hasło samostanowienia ludów o sobie padło także w Egipcie na grunt podatny, zwłaszcza, że urzędnicy angielscy w sposób niezawsze zręczny nadużywali władzy, mylnie rozumiąc, iż przez to Egipcjanom odejdzie chętka do knowań.

Wreszcie ruch antiangielski przybrał takie rozmiary, iż z Londynu wysłano osobną komisję, pod przewodem lorda Milnera, dla zbadania stanu rzeczy na miejscu.

Lord Milner zastał wcale niepocieszającą sytuację. Stwierdził, że ruchowi nacjonalistycznemu już udało się opanować cały naród i że wszelkie próby pojednania bez udziału głowy tego ruchu, Zagłula baszy skazanego przez Anglię na banicje i przebywającego w Paryżu, byłyby bezcelowe. Z powrotem więc do Londynu zaprosił banitę na konferencję i po dłuższych pertraktacjach doszedł do skutku znany „Milner Report". Projekt ów przyznawał Egiptowi prerogatywy niezawisłego, suwerennego państwa w ścisłym związku z W. Brytanją, państwa z własną administracją, z prawem utrzymywania własnej dyplomacji i służby konsularnej. Wojsko angielskie miało zostać wycofane z Egiptu z wyjątkiem oddziałów przeznaczonych dla ochrony połączeń ze wschodem. Anglja zobowiązywała się nadto do obrony Egiptu przed ewent. atakami, pod warunkiem, że Egipt zobowiąże się nie zawierać traktatów niekorzystnych dla Angiji, a w razie gdyby Anglja zmuszona była toczyć wojnę, użyczy jej wszelkiej pomocy.

Układ ten wywołał wielką radość w Egipcie i przyniósł zupełne uspokojenie. Zanim jednak przybrał formę obowiązującą obie strony, obecny rządca Egiptu „high commisioner" angielskiego rządu lord Allenby popsuł to, co lord Milner naprawił. Uczynił on przedewszystkiem rządowi wymówki z powodu, że projekt Milnera dostał się wogóle do wiadomości publicznej, a następnie przedłożył projekt inny, w którym nie było już mowy o pełnej niezawisłości, o prawie utrzymywania własnej reprezentacji dyplomatycznej zagranicą, o wycofaniu wojsk angielskich z Egiptu.

Rozwiany sen o niezawisłości pozostawił ledwie autonomję, która żadną miarą nie mogła zadowolić ludności.

Łatwo zrozumieć jakie rozczarowanie ogarnęło teraz Egipt. Znalazło ono wyraz w oburzeniu i rozgoryczeniu nietajonem bynajmniej i w nowych niepokojach.

Formalnie Anglja miała słuszność — nie zobowiązała się jeszcze do tego, co dać przyrzekła w „reporcie" Milnera. Wszakże nacjonaliści egipscy zarzucają rządowi, że podstępnie wprowadził opinję publiczną w błąd w chwili groźnego przesilenia, a zapobiegłszy tym sposobem wybuchowi rzucił nacjonalistom ochłap autonomji.

Jest też dzisiejsze położenie bardzo poważne.

Jeszcze o polskich insygniach królewskich.

Jak już pisaliśmy onegdaj notatka „Rzeczypospolitej" o odnalezieniu w Włodzimierzu Wołyńskim polskich insygniów królewskich, poruszyć musiała opinję publiczną, zainteresowaną nierozwiązaną dotychczas zagadką.

Polskie insygnia królewskie — już samo brzmienie tych trzech krótkich wyrazów, dla zagranicy może obojętnych, wywołuje w sercach polskich moc wspomnień bardzo nam drogich, nic dziwota więc, że pragnęlibyśmy, by bezcenne dla nas te zabytki znalazły się corychlej w Skarbcu na Wawelu.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w obszerniejszym artykule, poświęconym tej sprawie, wspomina między innemi, że insygnia królewskie przechodziły od roku 1794 romantyczne koleje; wędrowały z miejsca na miejsce. Okrywała je tajemnica, oplatała je niby bluszczem „legenda", powtarzana szeptem, notowana zrzadka w pismach doby porozbiorowej, chroniła je piecza patrjotów, którzy skarbów narodowych strzegli przed drapieżnem okiem rządu rosyjskiego. Raz — w roku 1842, zaprzedany Rosji biskup łucki ks. Piwnicki zdradził rządowi rosyjskiemu miejsce ukrycia, ale udało się jeszcze w porę klejnoty narodowe przenieść i ocalić. Gdzie je potem wywieziono — nie wiadomo".

W cytowanym powyżej ustępie, znajdujemy pewne niedomówienia, a mianowicie, głosi się o wywiezieniu skarbów, a nie mówi się wyraźnie, skąd mianowicie je wywieziono. Powoduje one niepotrzebne domysły, skierowując całą sprawę na manowce. Jeżeli biskup Piwnicki istotnie okazał się zbyt niedyskretnym wobec rosyjskiego rządu, skutkiem czego insygnia królewskie **musiano w roku 1842** — jak to twierdzi czcigodny O. Wacław — wywieźć z Włodzimierza Wołyńskiego, to nic można było ich tam odszukać w roku 1920. Logiczne rozpatrzenie wszystkich przesłanek wyklucza wszelkie dalsze uwagi i plotki o rzekomych oświadczeniach naocznych świadków, miejscowego księdza proboszcza, kap. Żmigrodzkiego i innych osób, których echo odbiło się prawdopodobnie i o krakowskiego informatora „Rzeczypospolitej".

W tym samym numerze „Illustrowanego Kurjera Codziennego" znajdujemy następujący, a bardzo na czasie napisany list Włodzimierza Tetmajera:

„W imię prawdy historycznej uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w piśmie paru niniejszych uwag:

W numerze „Illustrowanym Kurjera Codziennego" z dnia 28. lutego b. r. wyczytałem w artykule pod tyt.: „Tajemnica polskich insygniów koronnych" wiadomość przytoczoną z pisma „Rzeczypospolitej", przypominającą przysłowie o człowieku, co „słyszał, że dzwonią, ale nie wie, w którym kościele".

Wymieniono tam bowiem **cztery korony**, rzekomo do Warszawy przywiezione, z których jedna ma być **koroną Łokietka**, a zarazem podano — że tzw. **„koronacyjnej"**, czyli tzw. **„privilegiata"** brakuje.

Powołać się tu muszę na istniejący dotąd, przez **Ambrożego Grabowskiego** publikowany — (Kraków i jego okolice"), ostatni inwentarz skarbca koronnego, sporządzony i podpisany dnia 21. kwietnia 1972 przez **T. Czackiego i ks. Seb. Sierakowskiego**, kustosza koronnego.

Wymienia on koron pięć: 1) **„originalis sive privilegiata"**; 2) korona **królowych** (lekka złota); 3) **„homagialis"**; 4) węgierska; 5) t. zw. szwedzka.

Korona „privilegiata" była koroną, którą się koronowali od **Łokietka**, t. j. od 1320 r. wszyscy następni królowie, z wyjątkiem Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego, a według Długosza, także Jagiełły.

Wobec braku znajomości historji sztuki w owych czasach, koronę tę poczytywano **mylnie** za koronę Bolesława Chrobrego, o której wiadomo, że ją w roku 1031 Richera (Ryxa) wywiozła i cesarzowi niemieckiemu podarowała. Koronowano zatem królów koroną **gotycką** Łokietka, zrobioną w Pradze 1319 roku, znaną z rysunku **Baccierellego**, z napisem francuskim, publikowanego w dziele dr. F. Kopery pod tyt.: „Tak zwana korona Chrobrego". Korona ta jest namalowana **wiernie z rysunkiem** na głowie Stanisława Augusta, na portrecie jego w stroju koronacyjnym, który portret widział piszący te słowa w Warszawie, na wystawie w domu Baryczków w roku 1916.

Korona trzecia, t. zw. **„homagialis"** jest koroną wymienioną już przez Długosza, z powodu odbierania hołdu przez tego Kazimierza Jagiellończyka w Toruniu w roku 1454.

„Moskiewskiej" nie ma i nie było.

Jeżeli zaś przywieziono koronę „Łokietka", to tem samem przywieziono ową „koronacyjną" „privilegiatam", jeżeli zaś brakuje kronacyjnej, to brakuje korony „Łokietka".

Szczerbiec zaś „autentyczny" Chrobrego nie istnieje, bo król ten, zasiadając w koronie, używał, ówczesnym obyczajem, nie miecza, lecz t. zw. **„Włóczni św. Maurycego"** (lanceam pro vexillo), jako oznaki władzy.

Kopia miecza w petersburskim Ermitażu jest kopją miecza z XIII wieku t. j. kopją koronacyjnego miecza Łokietka, odziedziczonego po Konradzie Mazowieckim.

Szanownych informatorów „Illustrowanego Kurjer aCodziennego" pragnąłbym odesłać do fachowej literatury insygniów mianowicie: Dr. Feliks Kopera: „Dzieje Skarbca koronnego i tak zwana korona Chrobrego", oraz Adam Wolański: „Losy regaljów polskich".

Cokolwiekbądź, jeśli insygnia są w kraju, to ich miejsce jest tam, gdzie tradycyjnie, od wieków były przechowywane, t. j. w Skarbcu Wawelskim".

—oo—

Jużci za beznadziejne uważać go nie należy. Egipcjanie bojkotują angielski handel; rozruchy rozgorzały w kraju — to groźne „memento" skłoni zapewne Anglję do poważniejszych ustępstw. Lord Alleuby został powołany do Londynu i słychać znowu, że armja okupacyjna będzie wycofana. Lloyd George wie chyba, na jaką stratę narażony został handel angielski skutkiem ostatniego zwrotu w Egipcie, ma zresztą dość jednej Irlandji, chciałżeby jeszcze drugą stwarzać sobie nad Nilem?

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja wojskowa uchwaliła na wniosek p. Skarbka wezwać rząd, aby w przeciągu dni 8 przedłożył sejmowi ustawę emerytalną dla wojskowych.

Komisja konstytucyjna przyjęła w drugiem czytaniu rozdziały 11. i 12. ustawy o ordynacji wyborczej. Przyjęto zasadę, że prawo korzystania z list państwowych mają tylko te stronnictwa, które przeprowadziły posłów przynajmniej w 10 okręgach. Dzisiaj w dn. 3. marca br. komisja konstytucyjna zajmie się między innemi sprawą zaliczenia delegatów sejmu wileńskiego w poczet posłów sejmu ustawodawczego Rzpltej Polskiej.

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o monopolu tytoniowym wedle referatu p. Kędziora.

Komisja prawnicza rozpatrywała sprawę ochrony lokatorów i postanowiła, że w przyszłości wysokość komornego ustalać mają komisje lokalne, obecnie zaś na przejściowy czas 6-miesięczny mają być oznaczane podwyżki komornego w drodze ustawy sejmowej z uwzględnieniem art. 5. w oświadczeniach dodatkowych.

Na posiedzeniu **komisji prawniczej i aprowizacyjnej** poseł Grzedzielski zrzekł się referatu o projekcie ustawy o walce z lichwą, wobec czego referat ten przydzielono pos. **Bryłowi.**

Program międzynarodowej komisji sanitarnej.

Warszawa. (PAT.) W sprawie zainicjowanej przez rząd polski międzynarodowej konferencji sanitarnej — biuro prasowe prezydjum rady ministrów komunikuje: Napływające z Rosji, oraz z licznych punktów Rzpltej informacje zapowiadają nasuwające się na wiosnę niebezpieczeństwo wzrostu epidemji. W tym celu rząd polski postanowił zainicjować międzynarodową konferencję sanitarną i zwrócił się do prezesa Hymansa, prosząc go o zwołanie konferencji fachowców i podając Warszawę jako miejsce konferencji, która powinnaby się odbyć z następującym porządkiem dziennym: 1) obecny stan epidemji w Europie wschodniej, 2) sprawa zarządzeń antyepidemicznych, jakie powinne podjąć zainteresowane państwa, 3) opracowanie szczegółów planu akcji wobec epidemji w Rosji, Ukrainie i krajów ościennych, oraz wyszukanie niezbędnych środków dla zrealizowania tego planu. W odpowiedzi prezes Hymans imieniem rady Ligi narodów zaakceptował propozycję polską — wobec czego rozesłano telegraficznie zaproszenia na konferencję, która ma się odbyć w Warszawie dnia 20. marca br.

Z Rady miejskiej.

(na) Wczorajszemu posiedzeniu Rady, w nieobecności prez. Neumanna, który w sprawach miejskich wyjechał do Warszawy, przewodniczył wiceprez. Obirek.

Przed porządkiem obrad, wogóle wczoraj bardzo szczupłym, zabrał głos r. **Felsztyn**, stawiając wniosek, aby powołać do życia specjalną komisję reformy administracji miejskiej, celem zaprowadzenia oszczędności, które przyczyniłyby się do zrównoważenia budżetu. Komisja ta do dwóch miesięcy miałaby przedłożyć Radzie sprawozdanie i wnioski.

W dyskusji nad tą sprawą przemawiał pierwszy r. **Hauswald**, oświadczając się za wnioskiem. Proponuje on pozatem uproszczenie samego aparatu Rady miejskiej i sposobu załatwiania różnych spraw, zwłaszcza drobnych.

Również i r. **Thullie** przychylnie odnosi się do wniosku r. Felsztyna, który to wniosek po kilku jeszcze krótkich przemówieniach, przyjęto.

Na wniosek r. **Chajesa** uchwalono poczynić kroki, aby Rząd postarał się o ustanowienie we Lwowie konsulatu rumuńskiego, co już dawno było zamierzone.

R. **Scupper** podniósł, że inkasenci miejskich zakładów przychodzą często z rachunkami za gaz i elektryczność pod koniec miesiąca, gdy strony gonią już ostatkami i nie mają pieniędzy; pozatem zwraca mówca uwagę Rady na różne niedomagania w funkcjonowaniu tramwaju. Sprawy te przekazano odnośnym komisjom.

R. **Bol. Lewicki** imieniem komisji-matki proponuje wybór z łona Rady miejskiej komisji dla załatwiania rekursów, wnoszonych przeciw orzeczeniom magistratu, wymierzającym opłaty od przyrostu wartości nieruchomości i innych opłat gminnych.

W myśl referatu r. Philippa udzielono 50000 M. subwencji Polsko-amerykańskiemu komitetowi budowy pomnika wdzięczności. Wyasygnowano też 100.000 M na zakupno przyborów do nauki zręczności w szkołach gminnych.

Sprawę konsensów na grobowce i pomniki uregulowano w ten sposób, że tylko małe pomniki i krzyże będzie można stawiać bez pozwolenia. Większe pomniki i grobowce zaś wymagają specjalnego konsensu, przyczem grobowce muszą być projektowane przez architektę.

Wkońcu, w myśl wniosku r. Laskownickiego, uchwalono wziąć w stałą opiekę cmentarzyk powstańców z r. 1863 i wyasygnował 75.000 M. na konieczne poprawki.

Na tem o godz. 8 posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 4 marca. Rz.-kat.: Kazimierza. — Gr.-kat.: Archypa. — Słowiański: Kazimirza.

— **Nabożeństwo pontyfikalne z „Te Deum"** z okazji zjednoczenia się Wileńszczyzny z macierzą Polską, odbędzie się w Bazylice naszej katedralnej w niedzielę, 5 b. m., o godz. 10·30 przed południem.

— **Żałobna manifestacja w Wilnie.** We czwartek rano odprawiona została w katedrze Msza żałobna za dusze zmarłych w więzieniu kowieńskiem członków P. O. W. Nabożeństwo odprawił wygnany z Kowna ks. Sawicki. Kazanie wygłosił ks. Grąbski, oddając cześć męczennikom idei zbratania polsko-litewskiego. Obecni byli: ks. Biskup Bandurski, przedstawiciele wojskowości, Sejm wraz z Marszałkiem, starosta grodzki, przedstawiciele Uniwersytetu, oraz tłumy publiczności. Po nabożeństwie poważna grupa osób udała się do Delegata Rządu polskiego z prośbą o szybką interwencję, celem przywrócenia swobody życia narodowego Polakom w Kowieńszczyźnie. Następnie grupa ta udała się do prezesa P. K. R. Meysztowicza, który zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby przyczynić się do ulżenia doli Polaków kowieńskich.

— **Ks. dr. Jan Ciemniewski** wygłosi szereg nauk dla inteligencji w niedziele W. Postu o godz. 5 w kościele SS. Franciszkanek (ul. Kurkowa).

— **Z miejskiej komisji teatralnej.** Onegdajsze posiedzenie miejskiej komisji teatralnej odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Chlamtacza. Repertuar na marzec referował radca Sznajner. Dyrektor Czarnowski przedłożył program na marzec. I tak zamierza on wystawić już w najbliższych dniach »Dzieje salonu« (kom. Wroczyńskiego), a zaraz potem „Zamarłe oczy" (opera). W drugiej połowie miesiąca dramat jugosłowiański Kossora „O skibę" a pod koniec miesiąca „Naszych najserdeczniejszych" jako uroczyste przedstawienie z okazji 35-lecia pracy scenicznej p. Ireny Trapszo.

Autor dramatu „O skibę" zapowiedział w swoim czasie przyjazd do Krakowa i Lwowa, niewiadomo jednak, czy przyjedzie, bo w ostatniej chwili z powodu choroby przyjazd do Krakowa odwołał.

W dziale operowym dane będą ponadto „Sprzedana narzeczona" i „Bal maskowy", a dla młodzieży przygotowuje się „Barbarę Radziwiłłównę". Kilka oper w drugiej połowie miesiąca wystawi się pod muzycznem kierownictwem Oskara Nedbala, który w tym celu na cały tydzień przyjeżdża do Lwowa.

Z operetek usłyszymy: „Bajadere" Roberta Bodzutzky'ego muzyka Kalmana; w Teatrze Małym odbędzie się wieczór Oskara Wilde'a i występy pani Ordon-Sosnowskiej. Oprócz tego w przygotowaniu szalona amerykańska farsa Holwooda p. t. „Czy jutro pogoda?

— **Chmurno i chłodno** (+ 3° C.) wystąpił dzień dzisiejszy w szranki. Zasępiła się dnia tego patronka, Kunegunda, jakby nie znalazła swego Edwarda, czy Edmunda.

Ruch kolejowy. Wskutek uszkodzenia mostu na Racie między Siedlcem nad Ratą i Krystynopolem linji Sapieżanka—Włodzimierz Wołyński został wstrzymany z dniem 1. marca b. r. ogólny ruch między tymi stacjami aż do odwołania.

W związku z tem wstrzymano między Lwowem i Sokalem przez Sapieżankę ruch pociągów osobowych nr. 2543 (odjazd ze Lwowa 17.05) i nr. 2542 (przyjazd do Lwowa 9.20). — Pociągi osobowe nr. 2541 (odjazd ze Lwowa 6.25) i nr. 2544 (przyjazd do Lwowa 22.20) kursować będą tylko między Lwowem i Siełcem nad Ratą.

Dla ułatwienia przejazdu ze Lwowa do Kowla i z powrotem wprowadza się oprzy pociągach osobowych nr. 2212 (odjazd ze Lwowa 14.35) oraz przy pociągach 2211 (przyjazd do Lwowa 11.50) wagony bezpośredniej komunikacji I. II i III-ciej klasy ze Lwowa do Kowla przez Rawę Ruską i Sokal.

— (x) **Komunikacja kolejowa w obrębie miasta Przemyśla.** Komunikacja piesza i kołowa pomiędzy śródmieściem w Przemyślu a przedmieściem Zasaniem, która odbywa się na moście, oraz na prowizorycznej kładce, została onegdaj nagle przerwana z powodu zniszczenia kładki i zagrożenia mostu przez kry lodowe. W krytycznem położeniu, w jakiem nagle znaleźli się mieszkańcy miasta Przemyśla, przyszedł im w pomoc zarząd kolejowy, organizując — jak nam donoszą — stały bieg pociągu tam i z powrotem pomiędzy stacją kolejową w Przemyślu, położoną — jak wiadomo — w śródmieściu, a dogodnym punktem na Zasaniu poprzez most kolejowy. Pociąg ten będzie kursował w obydwu kierunkach w dogodnej dla mieszkańców miasta porze, o ile na to pozwoli ogólny ruch pociągów, a jako opłatę ustalono najniższą stawkę przewidzianą dla III klasy, t. j. 40 M.

Wedle dalszych wiadomości z Przemyśla, zniszczony został i runął także most, o którym wyżej mowa, a gotowe już wiązania będącego w odbudowie mostu żelaznego runęły również do wody.

(×) **Nowe przeszkody w komunikacji kolejowej.** Niedawno mieliśmy przeszkody w ruchu kolejowym niemal w całem Państwie spowodowane niezwykle obfitemi opadami śniegu i silnemi mrozami, które jednak miały tylko charakter przemijający. Obecnie nastały nowe, groźniejsze i brzemienne w skutki przeszkody podcinające regularną komunikację kolejową, które zatamowały nagle ruch kolejowy, a to miestery na najgłówniejszych arterjach. Onegdaj głosił komunikat, że z powodu uszkodzeń na Sanie musiano wstrzymać bieg pociągów pośpiesznych między Warszawą a Lwowem przez Lublin—Rozwadów—Przeworsk, stanowiących bezpośrednie dzienne względnie nocne połączenie Lwowa ze stolicą. Otóż okazuje się, że z powodu silnej kry został jeden filar mostu kolejowego na Sanie pomiędzy Rozwadowem a Kępą uszkodzony, a tem samem most tak nadwerężony, że o przywrócenie komunikacji kolejowej na tej linji w najbliższych tygodniach mowy nie ma. Wprawdzie skierowano bieg pociągów pośpiesznych na Bełżec—Rejowiec, jednakże z przedłużeniem czasu jazdy pominąwszy nieuniknione spóźnienia na tej linji. —Wczoraj musiano wstrzymać ruch pociągów na głównej arterji Lwów—Stanisławów, bo oto między Jeznpolem a Dubowcami filar mostu na Dniestrze uległ uszkodzenia

którego zupełna naprawa — jak donoszą — nie nastąpi pobeś przed upływem miesiąca. — Ruch pomiędzy Lwowem a Stanisławowem utrzymanym będzie prawdopodobnie uciążliwą drogą okrężną na Chodorów—Stryj—Dolinę. Dziś znowu donoszą, że z powodu podobnego wypadku został też zastanowiony ruch pomiędzy Stanisławwem a Buczaczem. Zarząd kolejowy czyni niezmierne wysiłki, by utrzymać o ile możności komunikację kolejową.

Oby te usiłowania nie pozostały jednak bez skutku, bo najnowsze wieści z kraju brzmią bardzo niepomyślnie. —Wszędzie stan wody się podnosi, pojawiają się złowrogie kry, a mosty kolejowe są zagrożone. Szkody na kolejach dosięgają już dziesiątków milionów.

— (x) **Jarosław zagrożony wygłodzeniem.** Z Jarosławia donoszą, że wskutek zniszczenia mostu na Sanie zostało miasto odcięte od miejscowości leżących po prawej stronie rzeki, które zaopatrywują miasto w żywność. Celem ochrony mieszkańców przed grożącem im wygłodzeniem, zorganizował zarząd kolejowy przewiezienie przekupniów i handlarzy z żywnością pociągami towarowemi, kursującemi w odpowiednich porach z Nowej Grobli, Bobrówki i Surochowa do Jarosławia, umożliwiając im także powrót do tych miejscowości takiemi pociągami.

— **Ciągnienie loterji górnośląskiej** odbędzie się w pierwszych dniach marca b. r. Bilety w cenie 150 Mk. do nabycia w kantorach wymiany, bankach, redakcjach i innych instytucjach. Dochód z loterji przeznaczony na ofiary powstań górnośląskich i sieroty po nich.

Warunki dla nabywających bilety, są bardzo pomyślne. Wygranych jest ogółem 5413 na ogólną kwotę 1,500.000 m. niem. Pierwsza wygrana wynosi 50.000 m. niem., dwie drugie po 25.000 m. niem., dziesięć dalszych po 10.000 m. niem.

Bilety nabywać można w Redakcji „Gazety Lwowskiej", ul. Chorążczyzny 31, codziennie w godzinach od 12—1.

— **Odznaczenie po śmierci.** W końcu lutego 1920, gdy wojska polskie szły w głąb Ukrainy, odznaczył się zaszczytnie w walkach z bolszewikami w czasie ataku 7 szwadronu IV. pułku kresowych strzelców konnych pod Deraźnią 25 letni podpor. Bogumił Skarżyński. Po tych walkach podpor. Skarżyński otrzymał kilkudniowy urlop na wypoczynek. W czasie gdy jechał do rodziny i w Tarnopolu przesiadał się do pociągu lwowskiego, dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Przed kilku dniami do Krakowa do matki tragicznie zmarłego podporucznika, nadeszło pismo z adjutantury Naczelnego Wodza z dołączonym krzyżem orderu „Virtuti Militari", przeznaczonego dla ś. p. Bogumiła Skarżyńskiego bohatera z pod Deraźnej, który młode swoje lata od wybuchu wojny światowej aż po zgon spędził jako ochotnik w formacjach konnicy Legionów polskich.

— **Stypendjum im. Felsztyna.** Magistrat król. st. m. Lwowa ogłasza konkurs na jedno stypendjum w kwocie 1384 M., ku uczczeniu pamięci poległego pod Obroszynem w dniu 19 kwietnia 1919 w obronie Ojczyzny Romana Felsztyna, przedtem Feldsteina. O nadanie stypendjum tego ubiegać się mogą studenci szkoły średniej lub szkoły wyższej narodowości polskiej, bez względu na wyznanie, którzy odznaczają się w studjach swych na polu literatury polskiej. Pierwszeństwo do otrzymania stypendjum będą mieli ci kompetenci, którzy brali udział w kampanji 1918/1919 roku w obronie polskości Lwowa i ich potomkowie bez różnicy płci, następnie wogóle dzieci żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 b. m.

† **Józef Żerbiłło Łabuński,** niestrudzony pracownik na polu badań źródłowych polsko-litewskich i w dziedzinie twórczości dramatycznej, oraz tłumacz tragików greckich, spoczął na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Przez świat nie umiał iść przebojem, więc i rozczarowań i niepowodzeń zaznał sporo. Pod koniec karjery życiowej został naczelnikiem kancelarji Ministerstwa kolei żelaznych.

Szereg prac naukowych ś. p. Łabuńskiego (ur. w r. 1852 w Saratowie, dokąd ojciec jego był zesłany) świadczy o umiłowaniu jego tej gałęzi wiedzy, która nie może liczyć na popularność szerszą. Wymieniamy tu jedynie: „Najdawniejsze pomniki prawodawstwa polskiego", „Przywileje immunitetowe Kościoła polskiego", „Ustawy o dziesięcinach", „Ustawy górnicze", „Przywileje Bolesława ks. kaliskiego", „Akt zrzeczenia się Śląska, Pomorza, ziemi Michałowskiej", „Statuta Kazimierza Wielkiego", „Założenie sądów wyższych na Zamku krakowskim i Uniwersytecie w Krakowie", „Przywilej Koszyckich".

Z prac jego większych przytoczyć można: Przekład kroniki Jana z Czarnkowa i „Ujęę Litwy z Polską", „Ustawodawtwo polskie wieków średnich" i rozprawę „Kościuszko w Petersburgu".

W dziedzinie tragedji i dramatów napisał Łabuński kilkanaście sztuk, j. k n. p.: „Bracia rywale", „Trzeci maja", „Krakusowe plemię", „Starościna bełzka", „Sejm grodzieński", „Męczennicy", „Car Dymitr" (odznaczony na konkursie sienkiewiczowskim w Łodzi), „Kniaź Hrehor Hostyk" i wiele innych, chlubnie swego czasu cenionych przez Kazimierza Kaszewskiego i Rabskiego. Wreszcie tłumaczył tragedje Eurypidesa i Sofoklesa. Czas jakiś przebywał na wygnaniu w Sławiano-Serbsku za towarzyszenie śpiewowi żony swej na organach w kościele w Janowie Ordynackim.

† **Iwan Kiweluk,** b. poseł do Sejmu i b. członek Wydziału krajowego, przewodniczący „Proświty", znany działacz ukraiński, zmarł d. 1 b. m. we Lwowie, w 56 roku życia.

— **Komuniści przed sądem.** Dziś rozpoczęła się przed sądem przysięgłych we Lwowie rozprawa przeciw 6 komunistom: Wawrzyńcowi Rodzeniowi, Gustawowi Münzerowi, Józefowi Kräfterowi, Michałowi Feliksowi, Gustawowi Sternalskiemu i Michałowi Metzowi, oskarżonym o to, że we Lwowie w r. 1920 i 1921 dopuszczali się czynów, podpadających pod § 58 c. i 59 u. k. i skwalifikowanych jako zdrada główna.

— **Przyłapanie szajki zawodowych graczy.** W jednem z mieszkań przy ul. Cłowej udało się policji, po dłuższej inwigilacji ująć onegdajszej nocy całe towarzystwo, zajęte grą w hazard. Towarzystwo bardzo mieszane, składało się z 15 osób do rozmaitych sfer należących, a w banku było 601.000 Mk do których nikt przyznać się nie chciał. Wśród graczy było też kilku zawodowych szulerów, utrzymujących się z gry hazardowej.

— (x) **Śmiała kradzież** w pociągu towarowym pod Lwowem podczas biegu pociągu. W nocy z 27 na 28 lutego b. r. rozbili nieznani sprawcy drzwi jednego z wagonów kolejowych pociągu towarowego podczas biegu pomiędzy stacjami Brzuchowice a Rzęsną ruską i skradli 500 kg. cukru w pięciu workach, z których trzy znaleziono następnie niedaleko Brzuchowic zakopane w śniegu pod nasypem kolejowym.

— **W Katowicach** utworzył się związek gmin górnośląskich w części G. Śląska przyznanej Polsce.

— **Ofiara na Politechnikę w Łodzi.** Dyrektor widzewskiej manufaktury p. Oskar Kohn z okazji obchodu swej 25-letniej działalności dyrektorskiej, ofiarował 50 milionów marek na budowę Politechniki w Łodzi.

— **Strajk zecerów** wybuchł w Poznaniu jako odpowiedź na lokaut pracodawców, którzy postanowili zamknąć wszystkie drukarnie w Poznaniu z d. 11 marca z tego powodu, że organizacja drukarzy w Poznaniu popierała materjalnie strajkujących zecerów w Bydgoszczy. Wobec tego pisma popołudniowe prócz „Pracy" organu narod.-robotniczego nie wyszły.

Komunikaty.

— **Z Tow. prawniczo-ekonomicznego w Krakowie.** W piątek, dnia 3 b. m., o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Tow. prawniczo-ekonomicznem w Krakowie (w sali krakowskiej Izby handlowej) odczyt dr. Antoniego Wereszczyńskiego ze Lwowa na temat: „Nowe projekty ustawy o samorządzie wojewódzkim".

— **Posiedzenie naukowe** Związku lekarzy-dentystów lwowskich odbędzie się dnia 4 i 11 b. m. o godzinie 7·30 w sali zakładowej Instytutu dentystycznego Uniw. Jana Kazimierza, ul. Zielona 5 a) I. p. Na porządku dziennym odczyty docenta dr. Z. Steusiga: 1. O odporności i jadach bakteryjnych, jako wstęp do leczenia szczepionkami. 2. O szczepionkach i zastosowaniu ich w stomatologji.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miejs. odbędzie się w sobotę, 4 marca o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 4 b. m., o g. d. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Posiedzenie zarządu lwowskiego Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, 5 b. m. o godz. 10·30 w „Rome".

— **Odczyt.** W sobotę, 4 b. m., o godzinie 8 wieczorem w sali Domu akademickiego A. Mickiewicza, ul. Łozińskiego 7, odbędzie się odczyt dr. Rudolfa Rauschera, asystenta Uniwersytetu w Pradze, na temat: „Czecho-słowacka młodzież akademicka, jej życie i organizacja".

Wylewy.

Kraków. (PAT). Donoszą z Krościenka, że na Dunajcu między Szczawnicą a Tylmanowa na przestrzeni 7 klm. utworzył się zator lodowy. Na miejsce udały się oddziały saperów z Krakowa i Nowego Sącza. Na Wisłoce d. 26. II. zerwały kry lodowe 2 przęsła mostowe pod Przecławiem; drzewo z tych przęseł razem z krą lodową uderzyły na mosty w Mielcu, wskutek czego nastąpiło zerwanie trzech przęseł środkowych. Wody Wisłoki sparliszy się z wody Wisły, utworzyły trzy zatory na Wiśle. Kry zerwały przęsła mostowe nad Popradem między Nowym i Starym Sączem. Komunikacja kołowa przerwana. Jak się dowiadujemy, rząd przeznaczył na razie na odbudowę zniszczonych mostów kwotę 100 miljonów marek.

Warszawa. (PAT.) Onegdaj o godz. 9 wieczorem na Wiśle na całej szerokości pod Warszawą ruszyły lody. Poziom wody podniósł się znacznie, wylewu jednak nie ma. Władze zarządziły różne środki. Pod Bielanami saperzy wysadzili dynamitem gromadzące się lody. Tym razem Wisła pozostawała pod lodem 36 dni, poprzednio zaś 9 dni.

Kraków. (Tel. wł.). W związku z wiadomościami o wylewach korespondent wasz dowiaduje się z województwa krakowskiego, że rząd przeznaczył na razie 100 mil. mk. na odbudowę zniszczonych mostów. Wczoraj wojewoda Gałecki zwiedził kilka miejscowości bardzo zagrożonych powodzią.

TELEGRAMY.

Wspólne narady Gabinetu z Delegacją Wileńską.

Warszawa .(Tel. wł.). Skutkiem stanowiska **narodowej demokracji, która mimo, że należy do Zespołu, nie chciała podpisać formuły przez ten Zespół proponowanej i skutkiem uchylenia się w ostatniej chwili dwu przedstawicieli Rad ludowych od podpisania, wytworzyła się równość głosów. Akt przedstawiony będzie w tej formie Sejmowi ustawodawczemu.**

Posiedzenie zamknął Prez. Ponikowski o g. 4·45 rano, po przeszło 11-godzinnych naradach poczem nastąpiły obrady Gabinetu.

„Kurjer Warsz." donosi, że po krótkich naradach postanowiono powierzyć sprawę Sejmow na ręce Marszałka i odbyć dziś o godz. 11 rano posiedzenie gabinetu. „Kurjer Poranny" donosi o tem ostatniem nocnem posiedzeniu, że Rada Ministrów obradowała 20 minut i zdecydowano jednomyślnie zażądać od Izby votum zaufania dla Rządu.

—oo—

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj rano przed państwowem biurem pośrednictwa pracy zebrał się tłum bezrobotnych. „Przegląd Wieczorny" donosi w tej sprawie, że w tłumie znalazł się mówca, który zaproponował uchwalenie rezolucji domagającej się, aby ci, którzy pracują, opodatkowali się na rzecz bezrobotnych. Po uchwaleniu tej rezolucji ruszył pochód na plac Saski. Tłumowi zastąpiła drogę policja, lecz tłum nie rozszedł się i dopiero większe pogotowie policji położyło kres ekscesom.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST MAŁOPOLSKICH I ŚLĄSKICH.

Kraków. (Tel. wł.). W niedzielę odbędzie się tu zjazd delegatów miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego, w sprawie omówienia kwestji podatkowych.

ZWOLNIENIE JEŃCÓW UKRAIŃSKICH Z OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd polski zawiadomił ukraińskie poselstwo w Warszawie, że zgodził się na zwolnienie z obozów koncentracyjnych ukraińskich jeńców wojskowych i odesłanie ich na Ukrainę.

ZRADYKALIZOWANI CHŁOPI RUSCY WRACAJĄ Z KANADY DO POLSKI.

Kraków. (Tel. wł.). Z kół zbliżonych do Min. spraw zagranicznych informują, że w ostatnich czasach zauważyć się daje silniejszy napływ emigrantów z Kanady do Polski.

Przeważnie wracają Rusini z Galicji wsch., stanowiący element radykalny. Tem tłumaczy się zaostrzenie stosunków wśród Ukraińców wschodniej Małopolski.

BOJÓWKI NIEMIECKIE.

Katowice. (AW.). Jak donosi „Gazeta Robotnicza" dowództwo bojówek niemieckich wyraziło swe niezadowolenie dowództwu bojówki gliwickiej z powodu ostatniego jej napadu na żołnierzy francuskich. Grożono nawet wstrzymaniem wypłat na Gliwice. Ten sam dziennik donosi, że bojówki niemieckie w Mikułczycach w Tarnogórskiem liczą przeszło 200 osób.

„Górnoślązak" donosi, że w powiecie lublinieckim istnieje szereg bojówek niemieckich pod różnemi niewinnemi nazwami towarzystw sportowych, gimnastycznych, itd. Bardzo silne organizacje bojowe istnieją w powiecie strzeleckim. Jedna z najsilniejszych band liczy 400 ludzi i zaopatrzona jest w karabiny zwykłe i maszynowe.

Katowice. (PAT.). Władze koalicyjne skonfiskowały dotychczas w Gliwicach i w okolicy po znanym napadzie niemieckim na żołnierzy francuskich przeszło 15.000 karabinów ręcznych i 120 karabinów maszynowych.

„NA OKRES LAT 15".

Genewa. (PAT). Podkomisja VII. konferencji niemiecko-polskiej zakończyła swe prace. Obie delegacje porozumiały się w sprawie ustalenia ustroju organizacji zawodowych, który ma obowiązywać na G. Śląsku na okres lat 15. Pewna ilość szczegółów konwencji, które pozostają jeszcze spornemi, będą uregulowane prawdopodobnie na drodze bezpośredniego porozumienia pomiędzy pełnomocnikami obu państw. Podkomisja XII., która zajmuje się sprawą utworzenia trybunału rozjemczego w mieszanej komisji, badała sprawę atrybucyj, jakie mają być przyznane tej ostatniej komisji w dziedzinach wymienionych w decyzji konferencji ambasadorów.

WALKA BANDYTAMI.

Radom. (Tel. wł.) Wczoraj w jednem z miasteczek w pobliżu Radomia odbyła się na ulicy walka między policją, a bandytami, w czasie której 2 bandytów zostało zastrzelonych, inni zaś uciekli. Banda ta dokonała głośnego napadu na dwór pani Ostrowskiej, gdzie zrabowano biżuterję wartości kilku miljonów.

TROCKI WCIĄŻ GROZI.

Moswa. (PAT.) — Czwarta rocznica utworzenia czerwonej armji była tu obchodzona w sposób bardzo uroczysty: w wielkim teatrze odbył się tłumny wiec, na którym wygłosił mowę Trocki — powiedział on między innymi: **Jest rzeczą możliwą, że stosunki międzynarodowe Rosji na wiosnę staną się bardziej zawiłe,** proletarjat zatem musi być przygotowany na to, aby odparować ewentualny cios. Każdy tydzień, o który odracza się konferencję genueńską, musi być dla armji czerwonej tygodniem nauki przygotowań, albowiem czas, jaki Rosja z konieczności traci w dziedzinie dyplomacji, musi być odrobiony przez wzmocnienie armji. Z dniem 1. maja br. w armji rosyjskiej nie będzie już prawdopodobnie ani jednego analfabety. Trocki zakończył słowami: Chcemy zwyciężyć, jesteśmy silni i zdecydowani przygotować się do walki, którą nam ewentualnie narzucą.

ANGLJA ZMNIEJSZY SIŁY ZBROJNE.

Londyn. (PAT.). W Izbie gmin kanclerz skarbu sir Horne omawiał sprawę projektowanych oszczędności w budżecie sił zbrojnych lądowych i morskich. Rząd nabrał przekonania, że może obniżyć stan liczebny personalu floty tylko do liczby 98.000 ludzi. W armji lądowej będzie rozwiązanych 24 batalionów linjowych. Artylerja zostanie zmniejszona o połowę. Budżet na rok 1922-23 obniży się wskutek tego na sumę 484 miljonów ft. sterl., podczas gdy preliminarz przewidywał 665 milj. ft. sterl., czyli, że oszczędność wyniesie 181 miljonów funtów sterlingów.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 3 marca, godz. 10·30.

Marki niemieckie	17·—	(17·60—17·5 0)
Franki francuskie	360	(000—365)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funty sterlingi	17 500	(— —)
Wiedeń	61—63	(00—00.00)
Korony niem.-austr.	59—62	(00—00)
Korony czeskie	69—72	(00—00)
Praga, wypłata	70—71.50	(00—00·00)
Lei	—	(00—31)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Berlin	—	(17·65—17·70)
Dolary amerykańskie	3920—3820	(4080—4100)
„ kanadyjskie	3641	(—)
Zurych Marki polskie	13 00	

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Gospodarstwo i handel.

PRZESYŁKI NASION DO SIEWU.

Warszawa. (PAT.). Stosownie do porozumienia, osiągniętego między ministerstwami rolnictwa i dóbr państwowych oraz kolei żelaznych, transporty wyborowych nasion siewnych, przesyłane w okresach począwszy od 1. marca do 15. maja i od 1. sierpnia do 20. września będą począwszy od roku bieżącego korzystały z prawa przewozu pociągami mięszanymi lub osobowymi według taryfy klasy I. dla przesyłek zwyczajnych. Postanowienie to tyczy tylko transportów w partjach nie większych, niż 300 kg. dla nasion zbóż i 100 kg. dla nasion traw leśnych i ogrodowych.

— **Waluta niemiecka dla Górnego Śląska.** Jak donosi „Kurjer Poranny" — odbyły się w Ministerstwie skarbu narady z delegacją niemiecką przybyłą z Berlina w sprawie zaopatrzenia Górnego Śląska w niezbędny zasób waluty niemieckiej.

— (U) **Przewóz koleją starego żelaza.** Wedle zarządzenia Ministra kolei żelaznych mogą być przesyłki starego żelaza (szmelcu) wszelkiego rodzaju tak kutego, jak i lanego przyjmowane do przewozu kolejowego tylko na podstawie zezwolenia Oddziału likwidacji Demobilu wojskowego »Dezal«, uwidocznionego na odnośnym liście przewozowym względnie na formularzu dołączonym do tego listu.

Giełda zbożowo-towarowa warszawska. Seradella 15.300, seradella franco skład Warszawa 16.000. Otręby żytnie franco Warszawa 7.300. Jęczmień 8.600. Otręby mieszane franco Warszawa 7.300. Otręby pszenne franco Warszawa 7.400. Pszenica 16.400. Żyto 11.200. Owies siewny 9.400. Owies siewny franco Warszawa 9.600. Mąka pszenna 65 proc. franco Warszawa 23.000. Żyto poznańskie 11.000. Jęczmień browarniany franco Warszawa 9.000. Owies dworski 9.200. (PAT).

Kurs rubla przedwojennego ustalony został w dniu 1. marca br. na 220.000 rubli sowieckich. (PAT).

Gdańsk. Giełda zbożowa: żyto 280 — 290, pszenica 350 — 390, jęczmień 275 — 290, owies 280 — 295, groch 310 — 340.

Budapeszt. W oficjalnym handlu notowane Markę polską 0·12—0·14.

Marja Bańkowska. 63)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Cenilem bardzo i szanowałem jej męża, wiele dobrego zaznałem od niego w życiu i przykro mi było bardzo, że zwarjował na starość i ożenił się z nią. Przepłacił to życiem; nie wątpliwem jest, że ona się przyczyniła do jego śmierci. Przed sądem nie będzie za to odpowiadać, chyba przed boskim, ale ten jeszcze od niej daleko. Jest młoda, piękna i tańczy. Zawsze tańczy na posadzce zarzuconej kwiatami i nigdy się nie potknie; do każdego tańca inne kwiaty: białe, błękitne pasowe.. Podobno nie tylko po kwiatach tańczy, ale i po sercach i także nie potyka się nigdy; do każdego tańca inne serca. — Ciekawe! Nie pojmuję tych mężczyzn, którzy jak ćmy lgną do ognia i spalają się w nim i mózg swój i pracę całego życia rzucaja pod bose, tańczące stopki. Ciekawe, — jabym tego nie potrafił!

— Więc kiedy pan przyjdzie?

— Pojutrze z pewnością i przyjdę wcześniej. Wyrzucam sobie, żem dziś panią tak długo zatrzymał. Późno już; biedny Zbyszek nierozebrany zasnął na kanapce. Niech go pani ucałuje odemnie, gdy się zbudzi. — Rękę mi proszę dać, i drugą także — o, tak. — Do widzenia pani.

— Dobranoc, a niech Pan we śnie Dąbrówki z tancerką nie zdradzi.

— Niema obawy proszę pani, ja jestem immunizowany; muzyka — to moje sny i moja rzeczywistość.

— Kiedy o niej ludzie mówią, że ona jest jak muzyka — panie Witoldzie — mówią, że jej się słucha, jak pieśni i jak melodji, a pan ma taki doskonały słuch!

— Opowiem pani moje wrażenia pojutrze — niech pani ucieka już; zimno tu na klatce schodowej. — Dobranoc i do widzenia!

II.

GRA FAL.

W salonie Reny Algersholm było zebranych około 16 osób; Rena po powrocie do kraju kupiła stary pałacyk za miastem; kazała go przebudować i urządzić wedle planów sprowadzonego z Monachjum architekta. Porozmieszczawszy w nim sprzęty, obrazy, rzeźby, naczynia pozbierane po całym świecie przemieniła tę willę w jakiś egzotyczny zakątek, dziwaczny może przez tę mieszaninę stylów, ale mimo wszystko piękny. Sala była okrągła, o ścianach poprzedzielanych pilastrami stanowiącemi ramy dla wprawionych w mur zwierciadeł. Lustra pomnażając w nieskończoność obrazy, przemieniały tę salę w jakąś świątynię o nieskończonej ilości kolumn, nisz i porozmieszczanych wśród nich posągów; ściany i pułap miały ten odcień błękitu, jaki cechuje słynny błękitny meczet Ibrahima Agi w Kairo. W niszach stały posągi. Tancerka z bronzu podobno dłuta Benvenuta Celliniego ze skrzydłami u stóp i przy hełmie. Prześliczna Majnada Franza Stucka, Bachantka, Jana B. Carpeaux i rzeźba Ernesta Seegera, przedstawiająca Renę Algersholm w tańcu serpentynowym. Zwisające z pułapu lampy, ukryte wśród dziwacznych kwiatów i liści słały światło w różnokolorowych smugach na posadzkę z mozajki, przedstawiającej sceny z uroczystości panatejskich, a mianowicie labiryntowy taniec Theseussa. Trzy stopnie z marmuru wiodły na małe podniesienie, rodzaj niszy, wybitej ciemnozłotym pluszem zasłanej suknem, zarzuconem kwiatami.

W przyległy pokoju Monika, Żelsey i Stefan Tęczyński grali w bridge'a; z drugiej strony łączyła się sala błękitna z ogrodem zimowym, zajmującym całą południową część willi; tam rozpierzchła się reszta gości. Kwiaty więdły na białem suknie w niszy — na kogoś czekano.

— Czy powiedziałeś Litowskiemu, aby przyszedł, — przyznaj się, możesz zapomniał Stef? — zapytała Rena Tęczyńskiego.

— Nie, kuzynko, — pamiętałem i obiecał mi przyjść punktualnie. Nie mam pojęcia dlaczego się spóźnia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 221/19/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Pająk, syn Romana i Marjanny, rolnik z Rzezawy, urodzony 1884. r. w Borku powiat Bochnia, przydzielony 1914. r. do 32. p. obr. kraj. według zeznań Józefa Biela z Rzezawy, miał zginąć 1915 r. koło Pinczowa. Od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. cyw. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Pająkowej, postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane — a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Kazimierzowi Ostrowskiemu, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Franciszka Pająka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI
Kraków, dnia 22 grudnia 1921. 1887

T. 1175/20/5. Wdrożenie postępowania, celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Tus. uchwałą z 20 stycznia 1921. r. T. 1175/20/4. wdrożono postępowanie celem uznania Leona Kwintiuka, syna Teodora, urodz. 1. marca 1879. r. w Krzywczycach, rolnika, ostatnio tamże zamieszkałego, za zmarłego, gdyż wedle przeprowadzonych dochodzeń miał on jako żołnierz 22. p. p. polegz w kwietniu 1918. r. na froncie włoskim. Obecnie dodatkowo na wniosek Zofji Kwintiuk, wdraża się postępowanie, celem uznania związku małżeńskiego, zawartego na dniu 11. sierpnia 1906. r. między wymienionym a Zofją Stano za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Stanisławowi Dery gowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. sierpnia 1922. r., jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 24. stycznia 1922. 1870

T. 441/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Seniszyn, syn Eustachego i Marji urodzony 18. kwietnia 1881. r. w Hermanówce, zawód stolarz, ostatnio zamieszkały w Weinbergu-Winnikach, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń odszedłszy z ogólną mobilizacją na wojnę więcej nie dał o sobie żadnych wiadomości, tak, że wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Warwary Seniszyn, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 10. września 1910. r. między wymienionym a Warwarą Krawec za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Stanisławowi Dobieckiemu, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie najdalej w 6 miesięcy po ogłoszeniu edyktu w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 25. sierpnia 1921. 1767

T. 175/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Sobków, syn Daniela i Paraskewji ur. Kureskiej, urodzonej 29 października 1879. r. w Turynce, gospodarz, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19. p. 12. ob. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, brał udział w bitwie pod Janowem koło Lwowa w t. zw. Sichowskim lesie we wrześniu 1914. r. i w czasie tej bitwy miał zostać zabitym. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek żony jego Marji Sobków, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 1. czerwca 1921. 1770

T. 861/21/3. Edykt. Mikołaj Zrobek, lat 25, syn Gabrjela, urodzony w Sokołowce, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w 1914. r. do wojska austrjackiego. walczył początkowo na froncie rosyjskim a następnie rumuńskim i od r. 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Marii Zrobek, wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Werflowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek, po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 19. stycznia 1922. 1859

T. 609/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mykieta Majdańczuk, urodzony 1875. r. zamieszkały w Ostrej Sp. Buczacz, powołany 1915. r. do wojska austr., walczył 1918. r. na froncie włoskim i dotąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Rozalji Majdańczuk, postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Semanowi Majdańczukowi. Mykietę Majdańczuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 10. sierpnia 1922 r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25. października 1921. 1740

T. V. 229/21/3. Filip Homa, urodzony 1888. r. w Tarnawce, syn Joakima i Kseni, powołany z początkiem wojny do służby wojskowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, będąc przydzielony do 90. pułku piechoty, 2 kompanji polowej, poczty polowej Nr. 80. Ostatnia karta korespondencyjna nadesłana do rodziny ciała dat. 25. czerwca 1916. r. Odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Marty Szalowej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adwokatowi Dr. Hochfeldowi w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Filipa Homę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. czerwca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3. grudnia 1921. 1463

T. IV. 177/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Izak Goldmann, recte Heutlinger, urodzony 30. listopada 1851. r. w Słopnicach szlacheckich zamieszkały w Dąbrowej, żołnierz 32. p. strzelców, b. armji austr. znajdując się jako chory w szpitalu wojskowym na froncie włoskim w sierpniu 1917. r. zginął r. wdop. od granatu, który uderzył w ten szpital, bo od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Cecylji z Kaufmannów Heutlinger postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Silbermannowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym a jego samego o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. sierpnia 1922. roku, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6. grudnia 1921. 2015

T. 116/21. Nuta Rosenblatt, syn Kalmana, urodz w Tłustem 5. sierpnia 1876. r. żołnierz 95. pułku piechoty austrjackiej, brał udział w walkach w Karpatach w pierwszych miesiącach wojny światowej, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z u. t. z 31. marca 1918. Nr. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Sabiny Rosenblatt, postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Dr. Kohnowi adw. w Czortkowie, wiadomości o powyż wymienionym. Nutę Rosenblatta wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym Sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 2. września 1921. 1524

T. 683/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Harasym Harhara syn Nykoły, urodzony 14. marca 1885. zamieszkały w Tumierzu Sp. Halicz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie o śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marci Harhara postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Romanowi Kołdijowi w Tumierzu. Harasyma Harhara wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stanisławów dnia 9. grudnia 1921. 2010

T. IV. 142/20/13. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Karol Götz z Tarnowa, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej, został zabrany do niewoli rosyjskiej w listopadzie 1914 r. w czasie walk przy oblężeniu Przemyśla i osiedlony w Irkucku, następnie w Tomsku. w styczniu 1919 r. świadek Józef Wrona, jak zeznał pod przysięgą, napotkał Götza przypadkowo w pociągu ambulansowym jadącym do Tomska, chorego na tyfus — poczem w 2 lub 3 dni po tem spotkaniu Karol Götz umarł i został pochowany w pobliżu stacji Klukiinna. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Karol Götz umarł i przeto na prośbę Józefy Götz wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Dra Karola Fusiarskiego adwokata w Tarnowie aż do dnia 15. lipca 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów dnia 12 lutego 1922. 2063 1—3

T. IV. 98/20/16. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Strzyż ze Średniego, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej, przy pułku artylerji fortecznej w Przemyślu wraz z upadkiem Przemyśla, dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w Samarkandzie, wskutek zwichnięcia nogi zachorował i tamże w szpitalu w roku 1915 miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Lonardy Strzyżowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Julianowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym, Michała Strzyża wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. października 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Tarnów dnia 26. stycznia 1922. 2095 1—3

T. 355/21/6 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Sydorku syn Aleksandra urodzony dnia 10 11 1857 w Dworcach, rolnik ostatnio zamieszkały w Dworcach brał udział w wojnie jako podwoda armji austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zachorował w marcu 1915 w Przemyślu na czerwonkę i oddany został do szpitala i prawdopodobnie umarł, gdyż odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. 31/3 1918 Nr 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Iwana Sydorka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 29. października 1921. 1566

T. 609/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Henryk Jakób 2 im. Herz syn Henryka ur. 2/5. 1877 ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. p. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w ... 1914 w czasie bitwy pod Kraśnem. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2. u. c. Wobec tego na wniosek Karola Schneidra wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Po dniu 31. maja 1922 a względnie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie lwowskiej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII
Lwów, dnia 14 listopada 1921. 1780

T. 583/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Kaszuba ur. 14/3, 1883 w K... Górze, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914 w bitwie pod Lublinem miał zginąć. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Tańki Kaszuba wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 18. października 1921. 1775

T. 613/21/4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Filip Kułaj syn Wasyla ur. 1/2 1891 w Chyszczewicach, rolnik ostatnio w Lu... wielkim zamieszkały, brał udział w wojnie austr. jako żołnierz i wedle przeprowadzonych dochodzeń został na froncie włoskim w r. 1917 zabity odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. w. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Jana Kułaja wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 17. września 1921. 1782

T. 731/21/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Minczakiewicz syn Tadeusza ur. 3/1 1879 w Rudzie lasowej. student teologji, ostatnio w Ławrykowie zamieszkały zmarł w Kijowie na hiszpankę dnia 20. grudnia 1918 i tam został pochowany. Stwierdził to świadek Teodozy Minczakiewicz pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Marji Slezak postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie aby wiadomości udzielono Sądowi o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Józefowi Mieszczowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 17. listopada 1921. 1765

T. 820/21/4. Zarzadzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Franciszek Adolf 2 im. Kraus syn Franciszka Antoniego ur. 20. listopada 1883 w Wiesenbergu, rolnik, tamże ostatnio zamieszkały; został zabity na froncie rosyjskim pod Tarnowem w wigilię Bożego Narodzenia. Wobec tego zarządza się na wniosek Anny z Weberów Kraus postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31 marca 1922 udzielono Sądowi wiadomości lub kuratorowi adw. Dr. Filipowi Zorefowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej, jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów dnia 12. grudnia 1921. 1865

T. 1412/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tadeusz Dul syn Franciszka i Ewy, ur. 17. października 1884 ostatnio w Czeremuszni zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 40 p. c. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął w czasie walki na rosyjskim froncie w październiku 1914 pod Józefowem. Od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 N. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Wincentego Ciurasia i tow. wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. października 1921 Sąd na ponowny wniosek jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów dnia 6. kwietnia 1921. 2059

T. 248/21/3. Edykt. Stefan Dzwinnyk syn Zacharka urodzony dnia 1. stycznia 1892 w Markopolu powołany w roku 1914 do czynnej służby wojskowej artyleryjskiej brał udział w wojnie światowej i rzekomo na włoskim froncie. Ostatnia o nim wiadomość pochodziła z czerwca 1917. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę jego żony Parańki Dzwinnyk postępowanie na uznanie Stefana Dzwinnyka za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Hessłowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Stefan Dzwinnyk żył, ma on zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów dnia 9. września 1921. 1264

T. 3/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Dorożyński, urodzony 30. listopada 1881 w Ładyczynie, powiat Tarnopol, wyemigrował w lutym 1908 do Ameryki w celach zarobkowych i prócz dwóch listów, jakie w roku 1908 napisał, nie daje dotychczas żadnej wiadomości o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony Anny Dorożyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Kałymowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym, Tomasza Dorożyńskiego, o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tuteiszy na ponowną prośbę po dniu 28. lutego 1923 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Tarnopol dnia 12. stycznia 1922. 1253

T. 236/21/5. Antoni Warynycia syn Macieja urodzony w Probużnie 10. lutego 1889, wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 jako żołnierz do czynnej służby przy austr. trenie 11 dywizji i od tego czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Józefy Warynyci postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kohnowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Antoniego Warynycię wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. sierpnia 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków dnia 3. lutego 1922 1242

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 186/21/1. Edykt. Przeciw Jędrzejowi, Kazimierzowi, Wincentemu Kielianom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Marię z Pułów Polakową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 14 gm. kat. Izbiska. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 17. marca 1922 o godz. 9 rano w Sądzie tut. sala Nr. 2. Celem strzeżenia praw Jędrzeja, Kazimierza i Wincentego Kielianów ustanawia się Pana adw. Dra Pilastra kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl dnia 3. sierpnia 1921. 2049 1—3

C. III. 32/22. Edykt. Przeciw Wojciechowi Żmudzie niewiadomemu z miejsca pobytu wniósł Franciszek Żmuda do tut. Sądu pozew o uznanie praw spadkowych. Rozprawę wyznaczono na dzień 16. marca 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adw. Dra Fröhlicha w Rzeszowie kuratorem, który zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Rzeszów dnia 10. lutego 1922. 2099

C. 66/22/1. Edykt. Przeciw Michałowi Skórce z Glinika górnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego we Frysztaku przez Wojciecha Rękowicza z Glinika średniego pozew o zapłatę kwoty 5.000 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audiencja do ustnej rozprawy na dzień 17. marca 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się Pana Sebastiana Szydłę w Gliniku górnym kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak dnia 11. lutego 1922. 2064

C. 67/22/1. Edykt. Przeciw Michałowi Skórce z Glinika górnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego we Frysztaku przez Zofię Karwacką z Glinika średniego pozew o zapłatę kwoty 8.500 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczona została audiencja do ustnej rozprawy na dzień 17. marca 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr 3. Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się Pana Sebastiana Szydłę z Glinika górnego kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział II.

Frysztak dnia 11 lutego 1922. 2065

C. I. 53/22. Edykt. Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Ryfce z Silbersteinów Augenstein wniesiony został przez Szulima Schindlera z Mielnicy do Sądu powiatowego w Mielnicy pozew o uznanie i przypisanie własności realności whl. 458 ks. gr. gm. Horoszowa. Do rozprawy wyznaczono audjencję na 27. marca 1922 godz. 8 rano. Dla strzeżenia praw Ryfki Augenstein ustanowiono kuratorem Dra Königsberga adwokata w Mielnicy, który zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Mielnica dnia 21. stycznia 1922. 2066

Vr. 147/21. Jakób Wilf syn Alba z Kołpca, Izydor Weidenfeld syn Abrahama z Drohobycza i Leib Pomeranz syn Jakóba z Drohobycza zostali wyrokiem Sądu okręgowego w Samborze z dnia 4. listopada 1921 za tajne gorzelnictwo zasądzeni na karę więzienia po sześć miesięcy.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Sambor dnia 4. listopada 1921. 2026

AMORTYZACJE.

Ns. VI. 555/21/2. Edykt. Na wniosek Chaima Neubauera w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawnego Powszechnego Banku Depozytowego filja Lwów na los turecki Nr. 311.589 opiewającego. Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy. Oddział VI.

Stanisławów dnia 24. listopada 1921. 2100 1—3

KONKURSY.

Prez. 7047/22. W okręgu lwowskiego Sądu apelacyjnego opróżniły się posady naczelników Sądów powiatowych w Mielnicy, Grzymałowie, Kopyczyńcach, Kosowie, Skałacie, Mikulińcach, Lutowiskach, Jabłonowie, Kozowie, Baligrodzie, Pruchniku, Krakowcu, Żabiu, Żurawnie i w Kałuszu. Kandydaci o te lub o takie same posady, które mogą opróżnić się w innych Sądach powiatowych, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 20. marca 1922 na ręce Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 25 lutego 1922. 2058 1—3

SPADKI.

A. X. 393/21/10. Edykt. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17. czerwca 1921 zmarła w Krakowie Józefina z Chodźków Jeżowska pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli z daty Kraków 22. maja 1912, które uznano za kodycyl a przewód spadkowy wdrożony został na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia. Gdy zatem Sądowi podpisanemu oprócz Dra Witolda Chodzki nie są znani inni dziedzice, którym by do tej spuścizny jakie prawa przysługiwały, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do spadku tego roszczą sobie pretensję, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia edyktu, w podpisanym Sądzie się zgłosili i swe prawa wykazali, gdyż w razie przeciwnym, spadek przyznany zostanie tym dziedzicom, którzy swe prawa do spadku zgłosili i deklaracje wnieśli.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków dnia 31 grudnia 1921. 2054

FIRMY.

Firm. 19/22. Rej. C. 38. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia dzisiejszego przy firmie: Brzmienie „Eos" Spółka Kinematograficzna z ograniczoną poręką w Białej. Siedziba: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i nabywanie filmów i artykułów potrzebnych dla kina — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Spółka opiera się obecnie na akcie ustępstwa z daty: Biała, dnia 17. sierpnia 1921 r. L. R. 5183 i cesji z daty: Biała dnia 22 listopada 1921 r. L. R. 5625. Ustąpili zawiadowcy Dr. Albert Gotlieb i Aleksander Baumert, a jedynym zawiadowcą spółki i uprawnionym do zastępstwa jest wyłącznie Józef Postupka, kupiec w Białej. Tenże podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod nazwą firmy przez kogokolwiek bądź wypisaną — lub pod pieczątką wyciśniętą zawiadowca Józef Postupka umieści swe imię i nazwisko w sposób w podaniu podany.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddział II.

Wadowice. dnia 28. stycznia 1922 r. 1670

Firm: 56/22. Rej. A. I. 22. Zmiany dotyczące się do wpisanej już firmy. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: P. Krebs. Odtąd: P. Krebs magazyn towarów bławatnych w Przemyślu. Przystąpił: Henryk Krebs, kupiec w Przemyślu. Skutkiem czego powstała jawna spółka handlowa od 26. stycznia 1922. Uprawnieni do zastępstwa obaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą obydwaj spólnicy łącznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 4. lutego 1922. 1710

Firm. 21/22. Rej. A. I. 3. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono: Siedziba firmy: Starzawa. Brzmienie firmy: Herman Hutterer et C-o tartak parowy fabryka skrzyń i wełny drzewnej w Starzawie. Przedmiot przedsiębiorstwa: tartak parowy fabryka skrzyń i wełny drzewnej skutkiem zlikwidowania przedsiębiorstwa. Dzień wpisu 15. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 14. stycznia 1922. 1711

Firm. 10923/21. Rg. A. 28. a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handl. Oddział Rg. A. wpisano na dniu 2. stycznia 22. Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: „Samuel Führer". Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych. Właściciel: Samuel Führer. Podpis firmy własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7. stycznia 1921. 1721

Firm. 964/21. Stow. III. 514. Wykreślenie firmy. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono na dniu 3. grudnia 1921 firmę „Spójnia", stowarzyszenie spożywcze personalu miejskiego zakładu elektrycznego w Nowym Sączu zarejestrowaną ts. uchwałą z dnia 7. września 1918 Firm. 87/18. Stow. III. 514. a to z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3. grudnia 1921. 1726

Firm. 67. Stwo. VI. 309. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano 12. marca 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Związek polskich przemysłowców naftowych Stow. zarej. z ogr. poręką. Prokurę udzielono Michałowi Jakubowskiemu, przemysłowcowi naftowemu we Lwowie ul. Leona Sapiehy 3.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. lutego 1921. 1771

Firm. 318. Rg. A. I. 371. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Schex i Stenzel. Zmiany w miejsce dotychczasowego posiadacza firmy Michaliny Schex wstąpił jako posiadacz firmy Ottokar Schex dotychczasowy prokurent tej firmy. Udzieloną prokurę Ottokarowi Schex cofnięto. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpis posiadacza.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. marca 1921. 1773

Firm. 441 Rg. A. III. 68. Wpis firmy spółkowej. Wpisano dnia: 11. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów, Kamińskiego 9. Brzmienie firmy: „Rudy i Wachs". Przedmiot przedsiębiorstw handel towarów galanteryjnych, modnych i norymbergskich. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 6. kwietnia 1921. Nazwiska jawnych spólników: Ernestyna Rudy Lwów, Łyczakowska 55, Majer Wachs, Lwów, Piastów 10. Uprawnieni do zastępstwa spółki: są obaj spólnicy kollektywnie. Podpis firmy: Obok wyciśniętej lub wypisanej firmy obaj spólnicy umieszczą swoje podpisy.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1921. 1774

Firm. 174. stow. III. 255. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej firmy. Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński. Brzmienie firmy: Skła-

dnica Kółek rolniczych, stowarz. zarej. z ogran. por. w Gródku Jagiellońskim. Dyrekcja. dotychczasowi dyrektorowie: Kazimierz Szturm i Artur Emeryk Samogyi ustąpili, a w ich miejsce wybano dyrektorami: Tadeusza Wesołowskiego urzędnika Magistratu w Gródku Jagiellońskim i Leopolda Iżyckiego urzędnika sądowego w Gródku Jagiellońskim. Udział członków: podwyższony do kwoty 100 Mp. Data wpisu: 15. lutego 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. lutego 1921. 1775

Firm. 1376/21. stow. VII. 210. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 29. października 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Knyharsko wydawnycza spółka Czerwona Kałyna kooperatywa z obm. porukoju u Lwowi. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność spółdzielni jest ogranicz. wyłącznie do członków. Celem spółdzielni jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przy pomocy spólnego prowadzenia przedsiębiorstwa i podniesienie stopnia kulturalnego swych członków. W tym celu spółdzielnia będzie wydawała książki, broszury, czasopisma i wszelkie utwory z dziedziny literatury, muzyki i pięknych sztuk; 2. prowadziła księgarnie i kiosk gazeciarski; 3. zakupywała i prowadziła drukarnię, litografję i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa wchodzące w zakres drukarskiego przemysłu; 4. urządzała odczyty, wykłady teatralne, wystawy itp. Rodzaj przedsiębiorstwa odpowiedzialność deklarowanymi udziałami a ponadto trzykrotną kwotę deklarowanego udziału. Wysokość udziału 500 Mp. z czego połowa płatna przy przyjęciu a reszta najdalej do końca roku obrotowego. Zarząd spółdzielni składa się z trzech członków i dwóch zastępców. Członkami są 1) Osyp Nawrockyj, 2) Bohdan Hnatewycz: 3) Mychajło Postołuk, we Lwowie zamieszkali. Pismo przeznaczone do ogłoszeń Każdoczesny organ Towarzystwa Krajewyj Sojuz rewizyjnych ruskich stowarzyszeń hospodarskych, pożyczkowych, torhowelnych i promysłowych we Lwowie, jakiego organem obecnie jest Hospodarsko kooperatawnyj czasopyś.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, 11. października 1921. 1783

Firm. 33. Rg. A. II. 339. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano dnia 12. marca 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Pfeier Kurz i Schapira handel towarów bławatnych we Lwowie. Zmiany: w miejsce spólnika Józefa Kurza, który wystąpił ze spółki wstąpił jako spólnik Izydor Kurz, kupiec we Lwowie, Gazowa 26.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. lutego 1921. 1779

Firm. 1541. Rg. C. II. 300. Wykreślenie firmy z rejestru. Z rejestru wykreślono dnia 28. listopada 1921 Siedziba fimy Lwów. Brzmienie firmy Tehate Towarzystwo handlowo-techniczne. Spółka z ogr. odpowiedzialnością. Wskutek fuzji spółką akcyjną Tehate towarzystwo dla handlu przemysłu i rolnictwa, które przyjęło wszelkie zobowiązania i wierzytelności spółki.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18. listopada 1921. 1781

Firm. 876. Rg. C. V. 113. Wpis filji wpisano dnia 29. sierpnia 1921. Brzmienie firmy zakładu głównego Krakowska spółka spedycyjna z ogr. odpowiedzialnością. Transport. Brzmienie firmy: Zakładu filjalnego Krakowska spółka spedycyjna z ogr. odpowiedzialnością Transport filja we Lwowie. Siedziba Zakładu głównego Kraków, zakładu filjalnego Lwów. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Kraków 14. października 1919. l. rep. 17240. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesów wchodzących w zakres biura spedycyjnego i komisowego i to prowadzenie takich interesów bądź samodzienie, bądź przez wzięcie udziału w innych podobnych przedsiębiorstwach. Wysokość kapitału zakładowego 225.000 Koron. Wysokość uiszczonych wpłat 205.000 Koron. Nazwiska zawiadowców zakładu głównego i filjalnego: Leon Margulies, kupiec w Krakowie, Maurycy Vorzimmer kupiec w Krakowie, Herman Zipper, kupiec w Krakowie. Podpis firmy zakładu głównego i filjalnego: Zawiadowcy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy spółki przy filjalnym zakładzie z dodatkiem filja we Lwowie podpiszą dwaj zawiadowcy swoje pełne imiona i nazwiska.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. sierpnia 1921. 1784

Firm. 35. stow. V. 298. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stow. zarobk. i gosp. Do rejestru wpisano dnia 12. marca 1921. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy Związek gospodarczy profesorów Politechniki stow zar. z ogr. poręką we Lwowie. Zawiadowcy w miejsce dotychczasowych Zarządu, który ustąpił wybrano na walnem zgromadzeniu odbytem na dniu 6. marca 1920, zawiadowcami: Helenę Maurizio żonę prof. Polit. we Lwowie i Dr. Benedykta Fulińskiego prof. Polit. we Lwowie oraz zastępcami zawiadowców Dra Kazimierza Haszewskiego i Dra Otta Nadowskiego prof. Polit. we Lwowie. Udział członka podwyższono do kwoty 100 Mp.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. lutego 1921. 1788

Firm. 95. Rg. B. I. 172. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano 12. marca 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Bank dyskontowy we Lwowie Prokurę udzielono Robertowi Tertilowi, sekretarzowi Banku we Lwowie.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lutego 1921. 1787

Firm. 1006. Sp. I. 84. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego wpisano dnia: — Brzmienie firmy: Akcyjny Bank hipoteczny. Siedziba Firmy: Lwów. Zmiany Prokure udzielono p. Kazimierzowi Veltzemu, Naczelnikowi Buchalterji Zakładu.

Sąd okregowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1921. 1791

Firm. 1486. Rg. A. II. 242. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. listopada 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy L. Amster i A. Chotmer. Zmiany Zakład główny przeniesiony został z dniem 15. grudnia 1920 do siedziby filji spółki w Przemyślu zarej. do firm. 26/10 C. Rg. A. I. 250.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25. października 1921. 1793

Firm. 393. Rg. B. I. 36. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ziemski Bank kredytowy tow. akc. we Lwowie. Następujące zmiany: Rada nadzorcza na posiedzeniu odbytem na dniu 26. lutego 1921 zamianowała dotychczasowego prokurzystę Marjana Sienickiego wicedyrektorem Zakładu centralnego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 6. kwietnia 1921. 18[illegible]

Firm. 1555. Rg. A. I. 179. Wpis zmian dotyczących już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23. listopada 1921. Siedziba firmy: Żółkiew. Brzmienie firmy dotąd: „Rimalt Kuttin & Kratz, cegielnia parowa i fabryka dachówek w Skwarzawie Starej koło Żółkwi." Brzmienie firmy odtąd: „Rimalt i Kuttin, cegielnia paowa i fabryka dachówek w Skwarzawie Starej koło Żółkwi." Zmiany: Wspólnik Feibisch Kratz zmarł. Wyłącznymi właścicielami firmy są odtąd: Dawid Rimalt przemysłowiec w Kałuszu i inż. Jakób Kuttin przemysłowiec we Lwowie, którzy zastępują spółkę i podpisują oświadczenia spółki łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod brzmieniem firmy wypisze swoje imię i nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 18. listopada 1921. 18[illegible]

——oo——

Członkowie Konsumu sądowego w Sanoku, spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami, uchwalili na zgromadzeniach 8. stycznia i 12. lutego 1922 r. rozwiązanie spółdzielni. Likwidację wedle przepisów art. 76 do 84 ustawy o spółdzielniach, przeprowadza ostatni Zarząd w rejestrze uwidoczniony Wierzycieli rozwiązanej spółdzielni wzywa Zarząd aby roszczenia swoje jaknajrychlej zgłosili. Po upływie roku od tego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" majątek spółdzielni będzie rozdzielony a wierzyciele, którzy do tego czasu roszczeń swoich nie zgłosili — mogliby się zaspokoić jedynie z nierozdzielonego jeszcze majątku. 1041

Lm. 15.768/22/I.

OBWIESZCZENIE. 2060

We wtorek dnia 7. marca 1922 o godzinie 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż 10 skrzyń wina o wadze 1077 kg.

Towar ten jest złożony w magazynie przy ul. Legionów l. 39,

Lwów, dnia 23. lutego 1922.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

I. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszy

Fabryki Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie

S. A. odbędzie się

DNIA 18. MARCA BR. WE LWOWIE

o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego przy ul. 3-go Maja l. 9, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki w pierwszym roku operacyjnym i przedłożenie bilansu, oraz rachunku strat i zysków.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej na udzielenie absolutorjum Zarządowi.
4) Wniosek na rozdział czystego zysku.
5) Ustalenie wynagrodzenia Członków Dyrekcji i Rewizorów rachunkowych i wybór rewizorów rachunkowych na następną kadencję.
6) Wnioski i interpelacje.

Akcjonarjusze chcący wziąć udział w tym Zgromadzeniu, winni na ośm dni przed terminem złożyć swe akcje w Kasach Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie lub jego Oddziałach celem otrzymania legitymacji, upoważniającej do udziału w Zgromadzeniu (§ 16 statutu). 2056

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.